

Rzeszów, 22.02.2022

Lucyna Harmon  
Instytut Neofilologii  
Uniwersytet Rzeszowski  
email: [lharmon@ur.edu.pl](mailto:lharmon@ur.edu.pl)

## **Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Emilii Pankanin pt. *English Loanwords in Informal English***

### **1. Uwagi ogólne**

Swoje zadanie recenzenta rozprawy doktorskiej postrzegam jako obowiązek rzetelnej, *życzliwej* oceny przedłożonej pracy w postaci zastanej, od strony merytorycznej, warsztatowej i formalnej. Podkreślam zastaną postać pracy jako punkt odniesienia, gdyż nie uważam, aby rolą recenzenta było sugerowanie treści, które *można by* jeszcze w pracy uwzględnić oprócz tych, które zostały uwzględnione, ani też wskazywanie fragmentów, które można by usunąć bez szkody dla całości wywodu. Co do zasady powstrzymam się zatem od formułowania tego rodzaju uwag.

Nie jest też moim zdaniem rolą recenzenta szczegółowe streszczanie rozprawy, gdyż zgodnie z obowiązującymi wymogami dokonuje tego sam autor. Będę zatem odnosić się tylko do wybranych treści, i tylko w kontekście wyrażania oraz uzasadniania swoich opinii.

Wychodzę również z założenia, że recenzent ma prawo zabrać głos w zainicjowanej przez autora rozprawy dyskusji na określony w tytule temat w sposób niezobowiązujący, czyli bez wyrażania krytyki czy aprobaty konkretnych

fragmentów ocenianej pracy. Nie należy więc każdej sformułowanej poniżej uwagi interpretować jako zarzutu. Dla uniknięcia nieporozumień zarzuty, które rozumiem jako takie – o ile się pojawią – będę oznaczać literą Z w nawiasie. Nie uważam bynajmniej, by recenzent miał obowiązek doszukiwania się usterek na siłę.

Na koniec, co może najważniejsze, przyjmuję, że właściwym punktem wyjścia dla recenzenta, zwłaszcza prac humanistycznych, jest zawsze postawa pokory, w tym świadomość względności naszej wiedzy, częściowej niereformowalności poglądów w wieku dojrzałym, a także zwyczajnej omylności. – o czym też warto pamiętać.

### **Uwagi dotyczące tematu i struktury pracy**

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest poświęcona – zgodnie z tytułem – angielskim zapożyczeniom w niemieckim języku nieformalnym. Formułę tytułu uważam za zbyt ogólną i moim zdaniem dobrze by było, gdyby w swoim brzmieniu zawierała lub przynajmniej sygnalizowała tezę – nie bez kozery praca doktorska jest często nazywana po angielsku PhD *thesis*. Nie chcę jednak traktować tej uwagi jako zarzutu, gdyż nie jest wykluczone, że na brzmienie tytułu miały wpływ czynniki natury formalnej.

Autorka dokumentuje w swojej pracy nie tylko obecność anglicyzmów w niemieckiej Umgangssprache, lecz dokonuje również ich klasyfikacji, co moim zdaniem można i warto zaznaczyć w tytule.

Rozprawa liczy 350 ponumerowanych stron i składa się z obszernego (15 stron) Wstępu, trzech rozdziałów o charakterze teoretycznym (łącznie 59 stron), mocno rozbudowanego rozdziału analitycznego (227 stron), Wniosków (5 stron), bogatej bibliografii (21 stron) oraz 2 aneksów (łącznie 25 stron).

Proporcje te, zwłaszcza pomiędzy rozważaniami teoretycznymi i częścią analityczną, są moim zdaniem bardzo dobrze wyważone i Autorka bardzo słusznie kładzie nacisk na przykłady ilustrujące omawiane zjawisko, unikając tym samym często formułowanego wobec prac językoznawczych zarzutu uprawiania językoznawstwa bez języka. Pracochłonne aneksy stanowią rozwiązanie przyjazne wobec czytelnika, który ma możliwość przejrzeć materiał empiryczny w krótkim czasie.

W strukturze rozprawy daje się trochę odczuć brak dedykowanego rozdziału lub podrozdziału poświęconego celom i metodzie i tak właśnie zatytułowanego. Autorka przedstawia te kwestie we Wstępie, z którego moim zdaniem warto by było je wyodrębnić i odpowiednio wykazać w spisie treści. (Z)

Bardzo dobrym, również przyjaznym dla czytelnika rozwiązaniem jest krótkie podsumowywanie każdego rozdziału z osobna, co w znaczącym stopniu ułatwia uważne czytanie obszernego tekstu.

### **Uwagi dotyczące treści merytorycznych**

Trzy rozdziały zakwalifikowane jako teoretyczne są poświęcone odpowiednio kontaktom pomiędzy językami niemieckim i angielskim w ujęciu historycznym, typologii i funkcjom zapożyczeń angielskich w ogólnym języku niemieckim oraz pojęciom *informal language* i *Umgangssprache* w relacji wzajemnej. Bardzo ciekawe i istotne kwestie poruszono w podrozdziale 1.2, który traktuje o nieco zróżnicowanej podatności na wpływy angielskie w Niemczech zachodnich i wschodnich w czasach utrzymywania się tego politycznego podziału. Jest to zagadnienie istotne nie tylko z perspektywy realizacji tematu badawczego, lecz również – niezależnie od działalności naukowej – z punktu widzenia historycznej rzeczywistości tamtych czasów, która zaciera się w pamięci nowych

pokoleń.

Niezamierzonym efektem ubocznym anglojęzycznych rozważań Autorki jest unaocznienie pewnych nieprzezwycięzalnych różnic w potencjale wyrażeniowym języków niemieckiego i angielskiego – ten drugi jest o wiele bardziej precyzyjny w wyrażaniu szczegółów, co widać wyraźnie na przykładzie asymetrii pomiędzy pojęciami Umgangssprache i informal language.

Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w rozdziałach teoretycznych Autorka wykazuje się dużą umiejętnością syntetyzowania literatury przedmiotu, co nie zawsze ma miejsce w pracach doktorskich. To właśnie brak tej umiejętności sprawia, że rozdziały teoretyczne bywają czasem wypełnione bezdyskusyjnymi streszczeniami ważnych pozycji tematycznych, a w przypadku ocenianej pracy przyjęły one formę, zgrabnego, skondensowanego wywodu eksplikującego treści istotne i odsyłającego zainteresowanego czytelnika do innych źródeł.

W rozdziale analitycznym Autorka przedstawia – zgodnie z zapowiedzią – 267 przykładów zapożyczeń angielskich w nieformalnym języku niemieckim, rozpoznanych w własnych badaniach empirycznych, które pochodzą, jak zaznaczono na str. 83, z niemieckiej prasy, telewizji, programów i seriali dostępnych w serwisach streamingowych, literatury, podręczników, mediów społecznościowych, podcastów i radia. Zarówno ilość zgromadzonego materiału, jak i różnorodność źródeł ich pochodzenia, jest zadowalająca z perspektywy realizacji tematu.

Materiał został podzielony na dziewięć grup tematycznych według kryterium semantycznego, które Autorka nazywa domenami. Są to, w kolejności prezentacji, (1) stany emocjonalne, uczucia i postawy (2) media i komunikacja, (3) ludzie, (4) życie społeczne i hobby, (5) poprawa, pieniądze i sukces oraz porażka, (6) konsumpcja, (7) moda, ruch i transport oraz lokalizacja, (8 i 9) ciało

i umysł. Choć niektóre z nich (7, 8 i 9) wydają się scalone w jedną grupę trochę na siłę, koncepcja takiego podziału jest bardzo dobra nie tylko z punktu widzenia porządku i przejrzystości wywodu, lecz również z uwagi na wyniki badań, które są już w nim w znacznym stopniu zawarte.

Każdy przykład został przytoczony w oryginalnym kontekście z podaniem źródła, bardzo starannie opisany oraz przyporządkowany jednemu z pięciu typów międzyjęzykowych relacji semantycznych Ryszarda Lipczuka (prywatyność, inkluzja, ekwipolencja, ekskluzja i kontraryczność). Opisy są wyczerpujące i rzetelne, nie budzące żadnych zastrzeżeń.

### **Uwagi dotyczące języka wywodu**

Praca została napisana poprawnym językiem naukowym, który nie nosi śladów agresywnej interwencji rodowitego użytkownika języka angielskiego.

Podkreślam to ostatnie, gdyż tego typu interwencje uważam za niewskazane i wzbudzające u czytelnika nieufność.

Pragnę zwrócić uwagę na dwie drobne kwestie wymagające interwencji (choć nieagresywnej i niekoniecznie ze strony native speakera). Po pierwsze, termin *borrowing* jest w swojej formie trochę niebezpieczny, oznacza bowiem zarówno proces *zapożyczania*, jak i słowo przejęte z innego języka, czyli *zapożyczenie* (synonim *loanword*). Pisząc zatem o zapożyczeniach i ich typach należy używać liczby mnogiej, co Autorka czasami czyni, ale niekonsekwentnie (np. str. 50, 54, 58).

Zalecałam również większą ostrożność przy używaniu okoliczników czasu, pamiętając, że np. *point in time* (nie *point of time* – str. 19, 83) trwa bardzo krótko i lepiej powoływać się na „a short period of time”, zwłaszcza tam, gdzie mowa o naturze badań synchronicznych (str. 19).

W moim subiektywnym odczuciu trochę irytująco brzmi wielokrotne

powtarzanie wyrażenia typu „the present thesis”, czy „the present study” (na str. 20 jest ich 7), co bardzo często ma miejsce w pracach doktorskich, lecz bynajmniej nie znaczy, że nie należy się napomnienie.

## **Wnioski końcowe**

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Emilii Pankanin stanowi znaczący przyczynek do badań językoznawczych i z nawiązką spełnia wszelkie wymogi stawiane tego typu pracom., określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018, poz. 1668 z późn. zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Ponadto, biorąc pod uwagę nowatorski charakter, pracy, pracowitość i rzetelność wykonania oraz na podstawie własnego wieloletniego doświadczenia promotora i recenzenta prac doktorskich, które umożliwia mi bezpośrednie porównanie wielu z nich, z pełnym przekonaniem proponuję również jej wyróżnienie.